



POJĘCIE TECHNOLOGII W DYSKURSACH POLSKIEJ LEWICY, CENTRUM I PRAWICY. ANALIZA POSIEDZEŃ KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI I NOWYCH TECHNOLOGII W ŚWIETLE KRYTYCZNEJ ANALIZY DYSKURSU E. LACLAUA I CH. MOUFFE

ANALYZING THE DISCOURSE ON TECHNOLOGY
OF POLISH LEFT, CENTER, AND RIGHT:
A CRITICAL EXAMINATION OF THE MEETINGS
OF THE COMMITTEE ON DIGITIZATION, INNOVATIONS,
AND NEW TECHNOLOGIES IN THE LIGHT OF E. LACLAU
AND CH. MOUFFE'S CRITICAL DISCOURSE ANALYSIS

*Błażej Sajduk** , *Wiktor Samek*** 

— ABSTRAKT —

Technologia niezaprzeczalnie odgrywa coraz istotniejszą rolę w życiu politycznym. Pomimo tego rzadko kiedy staje się tematem zainteresowania polskich badaczy. Niniejsza praca ma na celu ukazanie relacji pomiędzy technologią a tożsamością i postulatami polskiej parlamentarnej Lewicy, Prawicy i Centrum. Operacjonalizując założenia krytycznej analizy dyskursu E. Laclaua i Ch. Mouffe, autorzy potwierdzają istotność odmiennego sposobu definiowania pojęcia “technologii” oraz pojęć z nim związanych. Jednocześnie wykazują, w jaki sposób przekłada się on na preferowany przez dane środowisko poli-

— ABSTRACT —

This study emphasizes the often overlooked role of technology in Polish politics and aims to analyse its interaction with the ideological stances of the parliamentary Left, Right, and Center. Drawing on the critical discourse analysis framework of E. Laclau and Ch. Mouffe, the authors argue for a reevaluation of the concept of ‘technology’ and its implications. They demonstrate how this redefinition significantly impacts the preferred model of state intervention in technology regulation within specific political contexts. To achieve this, the researchers thoroughly examined transcripts from the deliberations of the Com-

* Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych.

** Sciences Po w Paryżu.

tyczne model działalności państwa w obszarze regulacji technologii. Wykorzystana do tego celu została analiza stenogramów z posiedzeń Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowych Technologii Sejmu IX kadencji.

Niniejszy tekst to wstęp do bardziej pogłębionych badań na temat relacji pomiędzy technologią i polityką. Połączenie krytycznej analizy dyskursu z tematyczną analizą treści stanowi także narzędzie badawcze, które z powodzeniem może zostać wykorzystane w tym celu.

Słowa kluczowe: technologia; krytyczna analiza dyskursu; analiza tematyczna; Lewica–Centrum–Prawica; Komisja Cyfryzacji Innowacyjności i Nowych Technologii

mittee on Digitization, Innovations, and New Technologies during the 9th term of the Sejm.

This text serves as an introductory overview, laying the groundwork for a more extensive exploration of the intricate relationship between technology and politics. The combination of critical discourse analysis and thematic content analysis proves to be a valuable research approach for this endeavour.

Keywords: technology; critical discourse analysis; thematic analysis; Left–Center–Right; Committee on Digitization, Innovations, and New Technologies

WSTĘP

Punktem wyjścia dla niniejszej analizy było przeświadczenie o doniosłym znaczeniu społecznego, a zatem i politycznego charakteru technologii. Technologia i jej produkty są nie tylko włączane w otaczający je kontekst społeczny (Heilbroner, 1994; Hughes, 1994; Zuboff, 2019), ale wręcz mogą współtworzyć sferę społeczną na równorzędnych co człowiek zasadach (Latour, 2007). Co za tym idzie, modyfikują kluczowe dla polityki relacje władzy i kontroli (Winner, 2001) oraz wywierają wpływ na powstawanie podziałów socjopolitycznych, wyznaczających linie sporu politycznego (Lipset i Rokkan, 1967)¹.

Celem prezentowanego artykułu jest opisanie miejsca i roli nowoczesnych technologii w politycznych dyskursach środowisk parlamentarnej Lewicy, Prawicy i Centrum w Polsce. Przedmiotem badania, zrealizowanego zgodnie z podejściem tekstocentrycznym (Czyżewski i in., 2017, s. 21), były stenogramy posiedzeń sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowych Technologii (KCINT) Sejmu IX kadencji. Łącznie przeanalizowano 94 stenogramy pochodzące z obrad mających miejsce w okresie od 14.11.2019 do 10.01.2023².

¹ Choć Lipset i Rokkan nie poruszali bezpośrednio tematu wpływu technologii na powstawanie podziałów socjopolitycznych, zarówno szersze procesy technologiczne (rewolucja przemysłowa) jak i aparaty technologiczne (prasa drukarska) zajmują istotne miejsce w ich analizie.

² W analizie uwzględniono również 7 sprawozdań z posiedzeń podkomisji stałej KCINT do spraw regulacji prawnych dotyczących algorytmów cyfrowych.

Ich analiza jest istotnym elementem w badaniu postrzegania nowoczesnych technologii przez reprezentantów polskich partii politycznych. W tym przedsięwzięciu stenogramy stanowią szczególnie przydatne źródło wiedzy, bowiem ich sformalizowany charakter powoduje, że sytuują się pomiędzy materiałami pochodzącymi z wystąpień *stricte* politycznych (wiecowych i medialnych) oraz merytorycznych (zawartych np. w programach partyjnych czy uzasadnień zgłaszanych projektów ustaw) (Wiesner, Haapala i Palonen, 2017, s. 1–24). Ponadto wystąpienia na forum KCINT zostały potraktowane w kategoriach zdarzenia komunikacyjnego³.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia, jako ramę teoretyczną do analizy stenogramów KCINT wykorzystano elementy podejścia rozwijanego przez Ernesto Laclau i Chantal Mouffe w aspekcie, w którym odnosi się ono do analizy dyskursu⁴. Z perspektywy niniejszego tekstu kluczowe są konstatacje terminologiczne tych autorów, umożliwiające odróżnienie pojęć: *artykulacji, dyskursu, elementów, momentów, płynnych znaczących* oraz *punktów węzłowych* (Laclau i Mouffe, 2001, s. 105–114). *Artykulacją* określa się dowolną praktykę, która ustanawia relację (powiązanie) pomiędzy *elementami*. *Elementami* są natomiast pojęcia i koncepty nieposiadające jednego ustalonego, ustabilizowanego znaczenia i identyfikacji. To *Artykulacja* powoduje nadanie pewnego unikalnego znaczenia *elementom*, przekształcając je w *momenty*, czyli części

³ Narzuca to konieczność uwzględnienia odpowiedzi na trzy grupy pytań dotyczących tego *kto, jak, dlaczego, kiedy* oraz *w jakim celu* mówi. Przedmiotem badania były wypowiedzi osób bezpośrednio powiązanych z danym obozem politycznym (partią polityczną). Z tego powodu kodowano wypowiedzi parlamentarzystów i europarlamentarzystów, których związek z partią jasno wyrażał się przynależności do konkretnego klubu/koła parlamentarnego, w badaniu uwzględniono również wypowiedzi przedstawicieli administracji rządowej, od rangi podsekretarza stanu, których stanowisko zależne było od politycznej nominacji (odpowieź na pytanie *kto?*). Osoby te podczas posiedzeń Komisji zabierały głos i wypowiadały się nie tylko spontanicznie reagując na poruszane tematy, ale również zabierając głos w sposób bardziej ustrukturyzowany, w oparciu o wcześniej przygotowane materiały, mając świadomość, że ich wypowiedzi zostaną zanotowane (odpowieź na pytania *jak* i *dlaczego?*). Z tego powodu można przyjąć, że politycy biorący udział w posiedzeniach Komisji są reprezentantami swoich środowisk politycznych i zabierają głos w ich imieniu odnosząc się do przedmiotu poruszanego w trakcie obrad, swoimi wypowiedziami przekazując nie tylko własny stosunek do omawianej kwestii, ale również środowiska politycznego, które reprezentują (odpowieź na pytania *kiedy* i *w jakim celu?*) (Brzezińska, Burgoński i Gierycz, 2018, s. 15).

⁴ W poniższych dociekaniach autorzy skupiając się na wykorzystaniu aparatu pojęciowego oferowanego przez podejście Ernesto Laclau i Chantal Mouffe, nie podjęli jednak wątku normatywnego dotyczącego próby hegemonizacji dyskursów względem siebie w skali wykraczającej poza dyskurs mający miejsce w ramach posiedzeń Komisji (Müller, 2011).

składowe jakiegoś *dyskursu*⁵. Nadanie znaczenia nie ma przy tym charakteru niezmiennego i stałego. *Elementy*, które są szczególnie podatne na nadawanie znaczeń przez różne konkurujące dyskursy, określane są mianem *płynnych znaczących*. O ustabilizowanie i tymczasowe domknięcie ich znaczenia toczy się hegemoniczna rywalizacja pomiędzy *dyskursami*. Ma ona na celu wypchnięcie konkurencyjnego rozumienia danych pojęć poza pole dyskursu, w procesie określanym przez Mouffe i Laclaua jako *interwencja hegemoniczna* (Jørgensen i Phillips, 2002, s. 48). Ponadto, każdy *dyskurs* posiada *punkty węzłowe*, czyli sieci innych pojęć, które są charakterystyczne dla tych *dyskursów* i dookoła których kształtuje się każdy z nich, i dzięki którym częściowo stabilizuje się ich znaczenie. Co więcej, *dyskursy* wykorzystują *nadrzędne znaczące*, które pełnią rolę *punktów węzłowych* dla tożsamości badanych środowisk politycznych (Jørgensen i Phillips, 2002, s. 42)⁶. Wypracowane w ramach *dyskursów* lewicowego, centrowego i prawicowego pojęcia i wartości zostają następnie użyte w procesie *artykulacji* w celu nadania konkretnego znaczenia *elementom* typowym dla dyskursu technologicznego, przekształcając je w *momenty*. W tym kontekście Mouffe i Laclau, wskazują, iż niemożliwe jest mówienie o hegemonii bez obecności wielu *płynnych znaczących*, którym różne siły próbują nadać znaczenie, przez co proces artykulacji oparty jest na walce antagonizmów (Laclau i Mouffe, 2001, s. 136). Niniejszy tekst operacjonalizuje powyższe założenie o istnieniu związków pomiędzy *nadrzędnymi znaczącymi*, *momentami* i konkretnymi postulatami politycznymi⁷.

Jak zauważają Jørgensen i Phillips, teoria krytycznej analizy dyskursu Laclau i Mouffe jest ukierunkowana głównie na stworzenie ogólnych ram dla strategii badawczej oraz na dalszy rozwój teorii, dlatego wymaga uzupełnienia o metody, techniki i narzędzia, które umożliwiają jej operacjonalizację (Jørgensen i Phillips, 2002, s. 24). Autorzy niniejszego tekstu obrali za wiodącą metodę, wykorzystaną do przeprowadzenia badania jakościowego, czyli analizę tematyczną (ang. *thematic analysis*) w procedurze zaproponowanej przez Virginie Braun i Victorię Clarke (Braun i Clarke, 2022). Zakłada ona stopniowe przekształcanie kodów w bardziej ogólne grupy – tematy, co pozwala na niezbędne dla analizy jakościowej uporząd-

⁵ Przykładowo, dyskurs liberalny może definiować “umowę zlecenie” jako gwarancję elastyczności, natomiast dyskurs lewicowy jako symbol wyzysku pracownika i prekaryzacji.

⁶ Przykładowo, *nadrzędnymi znaczącymi* dla dyskursu prawicowego może być tradycja, centrowego wolność, a lewicowego równość.

⁷ Innymi słowy ciągłości pomiędzy znaczeniem nadawanym danemu pojęciu, siatką wartości w której proces ten ma miejsce oraz jego efektem - postulatem politycznym.

kowanie badanego materiału. Kryteria kategoryzacji danych jako tematu zależą od decyzji badaczy, są jednak naturalnie determinowane przez problematykę badania (Braun i Clarke, 2006, s. 10). W przypadku niniejszego artykułu, w oczywisty sposób wpływały na nie również założenia teorii Laclau i Mouffe. Z tego powodu, kod – definiowany przez Braun i Clarke jako najbardziej podstawowa jednostka porządkująca materiał tekstowy (ibidem, p. 18), odpowiadał do pewnego stopnia kategorii *elementu* lub *momentu* w ramach analizy dyskursu (zależnie od stopnia *płynności* danego pojęcia). Kodując charakterystyczne motywy w wypowiedziach reprezentantów poszczególnych środowisk politycznych, autorzy byli w stanie odkryć szersze tematy obecne w dyskusji w ramach Komisji (w zgodzie z założeniami analizy tematycznej), jednocześnie naturalnie byli w stanie namierzyć w ten sposób *punkty węzłowe* porządkujące poszczególne dyskursy Lewicy, Centrum i Prawicy oraz ogólny dyskurs Komisji. Pozwoliło to na stworzenie swego rodzaju mapy dyskursu (Rys. 1) prezentowanej w dalszej części pracy. Przy opracowywaniu kodów przekształcanych w tematy zastosowano podejście abdukcyjne (Pierchalski, 2013, s. 446–461), biorące pod uwagę zarówno istniejące teorie i opracowania⁸, nielekceważące jednak bardziej indukcyjnego podejścia, bazującego na danych samych w sobie (Graneheim, Lindgren i Lundman, 2017, s. 31). Ponadto, rolę pomocniczą i uzupełniającą w ustalaniu powiązań pomiędzy badanymi pojęciami pełniła analiza ilościowa⁹. Narzędziem wykorzystanym do przeprowadzenia badania był program MAXQDA. Rezultaty prezentowanych badań pokazują, że użycie analizy tematycznej wydaje się bardzo obiecującym i efektywnym środkiem operacjonalizacji teorii Laclau i Mouffe, możliwym do badania dyskursów w ustandaryzowany sposób.

Badanie procesu *artykulacji* dokonywanego przez przedstawicieli różnych polskich partii politycznych w trakcie posiedzeń KCINT pozwala na analizę znaczeń nadawanych przez poszczególne *dyskursy* polityczne skutkom oddziaływania technologii na społeczeństwo. A także umożliwia śledzenie prób osiągnięcia hegemonii przez konkretny *dyskurs*, tj. narzucenia innym dyskursom sposobu rozumienia danego pojęcia. Dodatkowo, unaocznia ona połączenia występujące pomiędzy wartościami wyznawanymi przez dane środowisko, sposobem rozumienia przez nie konkretnych pojęć oraz konstruowanych

⁸ Dotyczyły one głównie tradycyjnej tożsamości ideologicznej Lewicy, Centrum i Prawicy w Polsce oraz ich związków z tradycyjnymi podziałami socjopolitycznymi.

⁹ Wykorzystano w tym celu narzędzia badające zbieżność występowania kodów dostępne w ramach programu MAXQDA.

na ich podstawie właściwych postulatów politycznych. Jest to więc narzędzie w pełni odpowiadające celowi niniejszej pracy, którym jest opisanie sposobu, w jaki technologia może być odmiennie opisywana przez dyskursy polityczne artykułowane podczas posiedzeń KCINT.

Autorzy założyli istnienie istotnych różnic w definiowaniu technologii oraz pojęć z nią związanych przez poszczególne dyskursy obecne w ramach Komisji. Przyjmując krytyczną analizę dyskursu jako ramę teoretyczną, spodziewali się również istnienia relacji pomiędzy *nadrzędnymi znaczącymi* (wartościami) warunkującymi proces *artykulacji* (definiowania pojęć) oraz formułowaniem konkretnych postulatów politycznych. Obie hipotezy znalazły potwierdzenie w badanym materiale. Ponadto ustalono, że poszczególne dyskursy odmiennie definiują technologię, w przypadku Centrum jako siłę w większym stopniu autonomiczną w stosunku do człowieka, lub jak w przypadku Lewicy i Prawicy, jako medium przenoszące interesy kontrolujących je grup. Dyskurs lewicowy operuje przy tym analizą opartą na kryteriach klasowych i narodowych, natomiast prawicowy – tożsamościowych i narodowych. Przekłada się to na promowany sposób podejścia do procesów technologicznych, które dla Centrum pozostają zdepolityzowane w większym stopniu niż dla Lewicy i Prawicy.

Poniższe badanie ma jednak pewne ograniczenia, które utrudniają generalizowanie wyprowadzonych wniosków. Wynika to z faktu, iż w Komisji brak jest przedstawicieli Konfederacji¹⁰ oraz PSL, przez co dyskurs, zwłaszcza strony prawicowej, nie został w pełni opisany¹¹. Ponadto przedstawiciele PiS w KCINT występowali w roli nie tylko członków partii, ale również funkcjonariuszy administracji centralnej¹².

¹⁰ Zdecydowanie różniące się od PiS m.in. w kluczowych dla technologii sprawach gospodarczych.

¹¹ Należy przy tym zaznaczyć, że brak obecności przedstawicieli mniejszych partii może oznaczać, że temat technologii nie jest traktowany przez te środowiska jako istotny, co samo w sobie pozostaje istotnym wnioskiem.

Ponadto klasyfikacja do szerszych grup na osi Lewica–Prawica miała charakter subiektywny, podparty jednak samoidentyfikacją konkretnych środowisk: obóz prawicowy reprezentowany jest przez przedstawicieli klubu PiS, centrowy przez klub KO oraz koło PL2050, lewicowy przez klub Lewicy Razem i koło PPS. W przypadku używania pojęć „Lewica”, „Prawica” i „Centrum” w dalszej części pracy, należy je rozumieć właśnie jako ograniczone kategorie zawierające w sobie treści pochodzące od reprezentantów wchodzących w zakres badania partii politycznych oraz dyskursów prowadzone przez nie w ramach Komisji. Nie są to więc szerokie zbiory idei i postaw opisywane przez badaczy takich jak N. Bobbio (Bobbio, 1996).

¹² Z uwagi na specyfikę wypowiedzi rządowych nie zostały one przeanalizowane jako osobna kategoria, ale jako uzupełnienie wypowiedzi parlamentarnych reprezentantów Prawicy. Strony rzą-

Tekst podzielony został na trzy części: przybliżenie specyfiki pracy KCINT oraz ogólnego dyskursu prowadzonego w ramach Komisji, część druga omawia dyskursy lewicowy, centrowy i prawicowy, całość wywodu zamykają wnioski.

DYSKURSY POLITYCZNE KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI I NOWYCH TECHNOLOGII

KCINT jako komisja stała została powołana w 2010 r. przy Sejmie VI kadencji¹³. Regulamin Sejmu określa jej zakres działania jako sprawy dotyczące “łączności radiowej i telefonicznej, sieci komputerowych oraz telekomunikacji, innowacyjności, informatyzacji oraz rozwoju społeczeństwa informacyjnego” (Sejm RP, 1992, pkt. 9a), co uzasadnia uczynienie z niej przedmiotu analizy relacji pomiędzy siłami politycznymi a nowymi technologiami. Dodatkowo głównym organem rządowym, z którym współpracowała Komisja, pozostawało właściwe do spraw nowych technologii Ministerstwo Cyfryzacji, a następnie Kancelaria Premiera Rady Ministrów¹⁴.

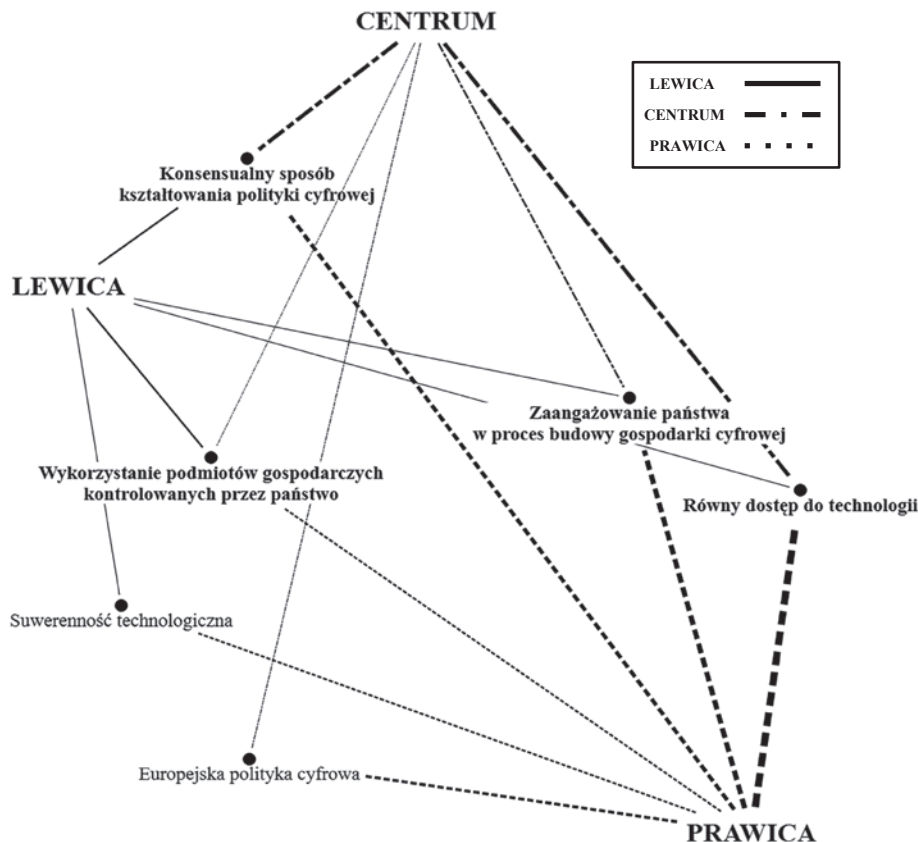
Dla dalszego wywodu istotne jest rozpoczęcie od graficznego odwzorowania ogólnego dyskursu politycznego toczącego się w ramach KCINT oraz składających się na niego dyskursów lewicowego, centrowego i prawicowego (rys. 1). Grafika została wygenerowana na podstawie wszystkich kodowań w programie MAXQDA. Połączenia widoczne pomiędzy nazwą dyskursu (Lewica, Centrum,

dowej nie należy z tego powodu traktować jako kategorię ontologicznie odmienną od Prawicy, ale jako rozróżnienie na poziomie epistemologicznym, mające na celu dostosowanie metod badawczych do badanych podmiotów.

¹³ W momencie kończenia prac nad niniejszą pracą, w ramach Komisji działa dziewięciu przedstawicieli klubu PiS, pięciu przedstawicieli klubu KO oraz dwóch przedstawicieli klubu Lewicy. Dodatkowo, w wyniku zmian politycznych mających miejsce w czasie trwania badania, dwóch posłów zmieniło przynależność partyjną oraz klubową/kołową. Robert Kwiatkowski opuścił klub Lewicy na rzecz koła PPS, natomiast Michał Gramatyka (wcześniej poseł KO) został członkiem koła Polska 2050. Jedyny przedstawiciel partii Kukiz'15 – Jarosław Sachajko, został odwołany ze składu Komisji w 2021 r. Zmiany te nie wpłynęły na wyniki badań. Zarówno PPS, jak i Polska 2050 uznane zostały za partie mieszczące się w tej samej kategorii, kolejno Lewica i Centrum, co partie z których odeszli wyżej wymienieni posłowie. W przypadku posła Kukiz15, żadna jego wypowiedź nie została zakodowana w czasie trwania badania, ponieważ nie zabierał głosu w kwestiach objętych badaniem. W procesie kodowania uwzględniono również wypowiedzi zaproszonych na obrady Komisji europosłów, którzy uzyskali mandaty z list wymienionych powyżej partii.

¹⁴ Ministerstwo Cyfryzacji zostało rozwiązane 7 października 2020 r., a jego departamenty włączone w skład Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Prawica¹⁵) a pojęciem oznaczają, że dany dyskurs wytworzył, w ramach swojego wewnętrznego procesu artykulacji, własny sposób rozumienia pojęcia, który stara się narzucić pozostałym stronom. Istotność pojęcia dla każdego dyskursu (częstotliwość kodowania w wypowiedziach przedstawicieli dyskursu) została przedstawiona jako grubość linii łączącej go z pojęciem. Z kolei niewielka



Rys. 1

Źródło: Opracowanie własne.

¹⁵ Na potrzeby graficznego przedstawienia dyskursu w ramach Komisji dyskurs prawicowy został potraktowany łącznie (uwzględniono zarówno przedstawicieli rządu jak i członków Komisji z ramienia klubu PiS). Rozdzielenie na przedstawicieli rządu oraz członków Komisji powraca w dalszej części wywodu w sytuacjach, kiedy jest on istotny dla analizy jakościowej.

odległość pojęć zamieszczonych na poniższym rysunku oznacza współwystępowanie przypisanych im kodów w zakodowanym materiale. Pogrubioną czcionką oznaczono pojęcia, które uwzględniał każdy z analizowanych dyskursów. Zobrazowano w ten sposób listę najbardziej istotnych *punktów węzłowych*, tj. tematów, wokół których strukturyzowana była debata w ramach Komisji, oraz w której brali udział wszyscy przedstawiciele badanych dyskursów (Centrum, Lewica, Prawica). Niemniej, poszczególne dyskursy łączą się ze sobą również w innych punktach, tworząc dodatkową siatkę *punktów węzłowych*¹⁶.

Uwzględnione pojęcia różnią się od siebie poziomem *plynności*, to znaczy są rozumiane przez poszczególne strony w sposób bardziej podobny lub odmienny. Z tego powodu spotkanie się na rysunku linii wychodzących z poszczególnych dyskursów może oznaczać zarówno dzielenie przez dwa dyskursy jakiegoś sposobu rozumienia pojęcia, jak i walkę o jego ustalenie¹⁷. W dalszej części wywodu przedstawiona zostanie analiza rozumienia poszczególnych *punktów węzłowych* przedstawionych na grafice przez każdy z dyskursów, a następnie płynące z niej wnioski.

DYSKURS LEWICOWY

W ramach dyskursu lewicowego technologia jest analizowana z pozycji opartych na postulatach ochrony praw pracowniczych oraz redukowaniu nierówności za pośrednictwem silnie zaangażowanego w gospodarkę państwa, co odpowiada tradycyjnym wartościom przypisywanym Lewicy. Lewicowe podejście do technologii wydaje się w największym stopniu odchodzić od postulowanych głównie przez Centrum idei ogólnego konsensu, zwracając uwagę na fakt, że w tworzeniu polityki technologicznej należy brać pod uwagę różne, często wykluczające się interesy.

Technologia jest więc postrzegana bardziej jako element walki pomiędzy zantagonizowanymi grupami niż jako neutralne narzędzie umożliwiające ogólny rozwój gospodarczy czy społeczny. Za ilustrację tych tendencji może służyć

¹⁶ Przykładowo, dyskurs lewicowy i prawicowy łączą się ze sobą w dyskusji dotyczącej suwerenności technologicznej.

¹⁷ Przykładem pierwotnej sytuacji może być zgodny stosunek Lewicy i Prawicy do roli podmiotów gospodarczych kontrolowanych przez państwo w procesie transformacji cyfrowej. Przykładem drugiej, spór o to co powinna oznaczać aktywność gospodarcza państwa prowadzony między dyskursami prawicowym i lewicowym z jednej, a centrowym z drugiej strony.

wypowiedź posła A. Zandberga (Lewica), komentującego pozytywną wizję wykorzystania technologii blockchain do rozwoju gospodarczego prezentowaną przez rząd: „Jest to taka wizja postępu, kroczącego poprzez dzieje, trochę zaskakująca, kiedy pada z ust przedstawicieli rządu konserwatywnego. Chciałem jednak zwrócić uwagę na pewne wątpliwości dotyczące tego, czy tu akurat interesy sektora czy interesy rynku kapitałowego są tożsame z ogólnym interesem społecznym” (KCINT, 2021b, s. 10). Prowadzona w ramach Komisji walka o dookreślenie znaczenia *płynnych znaczących* – „pracy” i „własności” potwierdza, że tradycyjne linie podziału lewicowo-prawicowego nadal pozostają aktualne i jasno strukturyzują dyskurs lewicowy poświęcony technologii¹⁸. Oba te zagadnienia są związane z postulatem zapewnienia kolejno sprawiedliwego podziału zysków, wynikających z implementacji nowych technologii oraz ich dostępności. Ludzka praca opisywana jest w tym kontekście jako fenomen dotknięty przez gwałtowne zmiany wywołane technologią. Lewica podkreśla przy tym, że nie oddziałują one na różne grupy społeczne w jednakowy sposób. Przykładem na to jest m.in. pozbawiony zabezpieczeń socjalnych obszar pracy platformowej. W słowach posła Zandberga: „[...] dobrze, żebyśmy tego archaicznego myślenia o wpływie nowych technologii na rynek pracy i wynoszenia tej elastyczności pod niebiosa nie utrwalali działaniami rządu, bo to są patologiczne zjawiska i one nie dotyczą świetnie wynagradzanych programistów, tylko dotyczą ludzi, którzy pracują w nisko wykwalifikowanych zawodach za bardzo skromne pieniądze i których zepchnięcie do pracy platformowej pozbawia elementarnej życiowej stabilności” (KCINT, 2021a, s. 9).

Lewica wyraźnie wskazuje też aktorów odpowiedzialnych za to zjawisko, co prowadzi nas do kwestii podejścia do relacji z podmiotami prywatnymi. Warty podkreślenia jest w tym kontekście spór Lewicy z Centrum, które stara się rzucić na bezosobowe procesy technologiczne odpowiedzialność za patologie występujące na silnie zalgorytmizowanym rynku pracy. Stanowisko Centrum obrazuje wypowiedź G. Napieralskiego (KO): „To nie jest niczyja wina. Tak jest zaprogramowany algorytm, jeśli będzie czerpał informacje z różnych baz

¹⁸ Należy przy tym zwrócić uwagę, że większość analizowanych poniżej cytatów pochodzi z wypowiedzi posła A. Zandberga, który – jako członek partii Razem – reprezentuje specyficzne środowisko lewicowe, dla którego tradycyjne kwestie socjalne mogą pozostawać bardziej istotne. Nadreprezentacja wypowiedzi jednego posła jest związana ze skromnymi rozmiarami reprezentacji Lewicy w składzie Komisji. Adrian Zandberg jest jednak jednym z najważniejszych polityków klubu Lewicy, który dodatkowo często występuje w ramach klubu właśnie jako ekspert od spraw cyfrowych. Z tego powodu zasadne jest założenie, że wiernie reprezentuje w Komisji stanowisko swojego środowiska.

danych, że np. kobieta może być gorzej preferowana w zatrudnieniu tylko dlatego, że częściej jest na zwolnieniu lekarskim, jest matką i idzie na urlop macierzyński” (KCINT, 2020a, s. 4). Warto zestawić tę wypowiedź z komentarzem posła A. Zandberga, pochodzącym z innego posiedzenia: „Pewne oczywiste standardy, jeśli chodzi o prawa pracownicze nie są przestrzegane, a na pytanie, kto jest odpowiedzialny rozkłada się ręce i mówi się – to algorytm” (KCINT, 2021h, s. 7). W dużej mierze jest to więc powtórzenie tradycyjnej roli Lewicy jako obozu broniącego ofiar wielkich przełomów gospodarczych (i technologicznych), podobnie jak miało to miejsce w czasie pierwszej i drugiej rewolucji przemysłowej, używając przy tym tradycyjnych elementów analizy klasowej.

Istotnym wątkiem jest też dla Lewicy parlamentarnej silne działanie państwa w sferze gospodarczej, w oparciu o kontrolowane przez siebie podmioty. Widać to dobrze np. w dyskusji na temat technologii 5G, podsumowanej przez posła Zandberga: „Założenie, że operatorzy komercyjni są narzędziem, przy pomocy którego państwo będzie mogło zapewnić powszechny i szybki dostęp do internetu, mówię o ostatniej mili, nie okazało się trafne. [...] Musi zdarzyć się coś, przed czym przestrzegają wiele osób, czyli wejście operatora publicznego infrastrukturalnego” (KCINT, 2020d, s. 15).

Wątek ten łączy się z wpisywaniem technologii w szersze procesy gospodarcze oraz podkreślaniami konieczności budowy suwerenności technologicznej. Pojęcie suwerenności technologicznej jest podnoszone przez Lewicę jako środek do uniezależnienia się od dominacji amerykańskich gigantów technologicznych, którzy korzystając z parasola ochronnego rządu Stanów Zjednoczonych, uniemożliwiają uregulowanie ich działalności w stopniu gwarantującym sprawiedliwy podział zysków. W słowach tego samego posła ma to nie tylko przełożyć się na: „budowanie lokalnego potencjału gospodarczego, a niekoniecznie zasilania amerykańskiego” (KCINT, 2020b, s. 17), ale też pozwolić osiągnąć pełną niezależność w zarządzaniu rynkiem: „[...] trzeba się odważyć na to, żeby przeżyć telefon z ambasady Stanów Zjednoczonych, do której to odwagi serdecznie rządzących zachęcam” (KCINT, 2020d, s. 15). Sprzeciw wobec gigantów technologicznych (szczególnie amerykańskich) wpisany jest również w szersze procesy gospodarcze typowe dla nowych wcieleń napędzanego technologią kapitalizmu (zob. Zuboff, 2019; Zygmuntowski, 2020). Pełni przy tym bardzo istotną rolę jako kolejny *punkt węzłowy* dyskursu lewicowego. Zmiany technologiczne niemal zawsze postrzegane są przez Lewicę jako emanacja bieżących interesów grupy, która posiada nad nimi kontrolę.

DYSKURS CENTROWY

O ile Lewica postrzega technologię jako narzędzie służące do realizacji interesów kontrolującej je grupy, o tyle Centrum widzi w nim raczej zobiektywizowaną siłę, która w niemal równy sposób dotyka wszystkie jednostki oraz podmioty (nie wyłączając firm technologicznych). Wpływa to bezpośrednio na sposób rozumienia konkretnych pojęć związanych z technologią oraz regulacją procesów technologicznych.

Jak już zostało wspomniane, kwestia relacji pomiędzy organami państwa a prywatnymi podmiotami technologicznymi jest najważniejszym *punktem węzłowym* dla dyskursu centrowego (poza samym pojęciem technologii). W tym duchu swoiste *credo* Komisji formułuje jej wiceprzewodniczący, G. Napieralski: „Kiedyś w polskiej polityce było ileś obszarów, które były wyłączone ze sporu politycznego, na przykład nasze bezpieczeństwo, na przykład wejście do NATO, wejście Polski do Unii Europejskiej, polska polityka zagraniczna. To było poza głównym sporem politycznym. Świat się zmienia. To, co dzieje się z technologiami, z rozwojem świata cyfrowego, jest dziś czymś, co powinno nas łączyć, a nie dzielić” (KCINT, 2020e, s. 10). Przedstawiciele Centrum (wykorzystując często swoją przewagę w pięcioosobowym składzie prezydium Komisji) od początku obrad starali się promować podobny ton debaty¹⁹, co udało się zrealizować bez sprzeciwu ze strony pozostałych sił politycznych. Centrum wyraźnie jednak starało się rozciągnąć pole konsensu politycznego również na sferę gospodarczą, postulując szeroką współpracę z podmiotami prywatnymi. Dobrze ilustruje to inna wypowiedź wiceprzewodniczącego Komisji: „Pragnę zwrócić uwagę na rzecz najważniejszą – ona [Komisja] nie jest wymierzona przeciwko komuś. Nie jest wymierzona w żadne koncerny, firmy” (KCINT, 2020a, s. 4). Podobny duch towarzyszy większości wypowiedzi tej grupy. Z konsensu wokół kwestii technologicznych Centrum udało się uczynić jeden z najistotniejszych *punktów węzłowych* dyskursu prowadzonego w ramach Komisji, który został przyjęty przez inne grupy z mniejszym (Prawica reprezentowana przez przedstawicieli rządu) lub większym (Lewica) oporem i wielokrotnie powracał w czasie obrad.

¹⁹ Odbywało się to m.in. poprzez wykorzystywanie roli przewodniczącego w procesie rozpoczęcia obrad, co ilustruje przywołana wyżej inicjującą dyskusję wypowiedź przewodniczącego Napieralskiego. Równie istotne było moderowanie dyskusji w sposób promujący bardziej konsensualne rozwiązania.

Wspomniane sprzeciw lub poparcie był wynikiem podobnego lub odmiennego rozumienia roli podmiotów prywatnych w procesach regulacji technologii.

Zdystansowane stanowisko Centrum wobec ingerencji państwa w gospodarkę potwierdza przy tym powszechnie podzielaną opinię o konsensie wszystkich środowisk co do tej kwestii, Centrum jest więc raczej „bardziej liberalne” od reszty, ale nie dogmatycznie wolnorynkowe (Obacz, 2018, p. 203). Działalność państwa w gospodarce rozumiana jest w dyskursie centrowym jako zaburzenie naturalnego porządku rzeczy. Centrum odwołuje się więc w tym wymiarze do *nadrzędnych znaczących* zaczerpniętych z ideologii liberalnej. Centrum nie kwestionuje modelu gospodarczego opartego na konkurencji prywatnych podmiotów. Uważa go za podstawę budowania gospodarki gwarantującej korzyści dla konsumenta i odbiorcy usług, również w kontekście technologii. W słowach posła Arkadiusza Marchewki (KO): „Dzisiaj, jeśli spojrzeć na telefonię komórkową, to wyjdzie nam, że za pakiet nielimitowanych rozmów, SMS-ów i dostęp do kilkunastu gigabajtów transmisji danych płaci się ok. 30–40 zł miesięcznie. Jest to również wynik powszechnej konkurencji, która w tym obszarze panuje” (KCINT, 2020c, s. 17). O ile więc dla tego środowiska akceptowalny jest silny udział państwa w budowie infrastruktury 5G, o tyle zdecydowany sprzeciw budzi pomysł zastąpienia prywatnych operatorów operatorem państwowym, który miałby sprawować nad nią kontrolę. Świadczy o tym dalsza część wypowiedzi posła Marchewki: „W związku z tym [planami powołania państwowego operatora pasma 700MHz] stawiam pytanie, czy znacie państwo jakikolwiek kraj, w którym w kwestii telekomunikacyjnej państwo ingeruje w tak mocny sposób? Czy znacie państwo kraj, w którym państwo buduje sieć komórkową? Do tej pory robili to operatorzy funkcjonujący na konkurencyjnym rynku” (KCINT, 2020c, s. 17).

Nie oznacza to równocześnie, że Centrum uznaje regulacje rynkowego zarządzania za coś niedopuszczalnego. Jak zaznaczył przewodniczący J. Grabiec (KO) na pierwszym merytorycznym posiedzeniu Komisji: „Mamy bowiem do czynienia z taką sytuacją, w której aplikacje komputerowe, sieciowe, internetowe rozstrzygają pewne kwestie, które mają wpływ na sytuację pracowników i pracodawców na polskim rynku pracy, a które wymykają się regulacjom polskiego prawa. Są one zawarte w algorytmach programów typu Uber albo programów społecznościowych” (KCINT, 2019, s. 4). Centrum zauważa, że duża część tradycyjnej sfery działalności państwa zaczyna być powoli regulowana przez podmioty od niego niezależne. Podobnie jak w przypadku wypowiedzi posła Napieralskiego – również u posła Grabca pojawia się jednak odniesienie do

abstrakcyjnych „algorytmów programu typu Uber” nie do „algorytmów Ubera” czy samej firmy jako takiej. A zatem Centrum definiuje technologię głównie jako byt autonomiczny, który niejako samoistnie – nie będąc napędzany przez decyzje konkretnych grup – powoduje gwałtowne przemiany społeczne.

Podobnie jak w przypadku Lewicy, rozumienie technologii na najbardziej podstawowym poziomie ponownie strukturyzuje cały dyskurs. Stąd definiowanie podmiotów prywatnych jako naturalnych partnerów do rozmowy, a nie konkurentów. Dobrze wyraża to wypowiedź G. Napieralskiego: „Dziękuję też [ministrowi] za współpracę i za to, że nie boimy się otwierać i współpracować również z podmiotami zewnętrznymi, jak duże firmy czy korporacje. To też nie jest proste. Rodzi to różne niebezpieczeństwa i podejrzenia. Za to też bardzo serdecznie dziękuję” (KCINT, 2020e, s. 21). Podobne wypowiedzi zdecydowanie dystansują Centrum od postulatów podnoszonych przez Lewicę – oraz częściowo Prawicę – nastawionych dużo bardziej nieufnie w stosunku do sektora prywatnego²⁰.

DYSKURS PRAWICOWY

Rekonstrukcja dyskursu prawicowego dotyczącego technologii jest zdecydowanie najtrudniejszym zadaniem. Nie tylko z tego powodu, iż w Komisji zabrakło reprezentantów Prawicy innych niż z klubu PiS, ale też specyfika tego klubu jako środowiska rządzącego znacząco wpłynęła na zachowania jego reprezentantów. Posłowie pozwalali przedstawiać swoje stanowisko stronie rządowej, nie wchodząc z nią w polemikę i nie proponując istotnych uzupełnień w narracji. Mimo to wypowiedzi przedstawicieli parlamentarnej Prawicy dostarczają informacji na temat tego, w jaki sposób polska Prawica może w następnych latach budować narrację dotyczącą technologii. Wypowiedzi strony rządowej zostały wykorzystane jako źródło uzupełniające, ponieważ większość z nich miała charakter informacyjny lub techniczny.

Analizę dyskursu prawicowego należy rozpocząć od rekonstrukcji proponowanego przez niego sposobu rozumienia technologii. Podobnie jak Lewica przedstawiciele Prawicy zdecydowanie wiążą konkretne systemy technologiczne ze stojącymi za nimi grupami. Prawica definiuje jednak owe grupy w sposób

²⁰ W przypadku Prawicy inaczej zachowuje się oczywiście strona rządowa, nastawiona raczej konsensualnie i często znajdują wspólny język z Centrum.

zdecydowanie dystansujący ją od dyskursu lewicowego, jako liberalno-lewicowe elity, do pewnego stopnia utożsamiane z politykami Unii Europejskiej.

Najlepiej obrazuje to zdominowana przez Prawicę kwestia cenzury. W tym aspekcie polska Prawica powieliła w dużym stopniu dyskurs prawicowy typowy dla krajów zachodnich (szczególnie USA), zgodnie z którym siły konserwatywne są dyskryminowane przez platformy i korporacje cyfrowe. W słowach Patryka Jakiego (europoseł wybrany z list PiS): „[...] mamy ostatnio tego typu historie, że usuwane są, nie wiem, całe konta na Facebooku, bo komuś się nie podobają czyjeś poglądy” (KCINT, 2020f, s. 11). W warunkach polskich wątek ten należy jednak wpisać w kontekst europejski. Dobrze obrazuje to kolejna wypowiedź tego samego posła dotycząca dopuszczalności cenzury w internecie: „[...] wolność słowa jest jednym z fundamentów działalności Polski, państw Europy [...] i chciałbym, żeby Polska pilnowała też tej wolności, walczyła też z zaciągami do takiej cenzury, którą widać w niektórych dokumentach europejskich” (KCINT, 2020f, s. 11).

Ogólne nastawienie względem UE w przypadku Prawicy nie jest jednak jednoznacznie negatywne. Stosunek strony rządowej wobec Brukseli można scharakteryzować jako konsensualny²¹. Również reprezentanci spoza tej grupy zauważają potrzebę współpracy z Unią, a nawet podkreślają istnienie wspólnych interesów np. w dziedzinie bezpieczeństwa. Przykładem może być wypowiedź D. Tarczyńskiego (europoseł wybrany z list PiS): „pytanie jest, jaki stosunek przyjmujemy, po pierwsze, jeżeli chodzi właśnie o zachowanie wolności, nienarzucania cenzury, niestawiania się po jednej ze stron, ale zabezpieczenia bezpieczeństwa narodowego, także europejskiego [...] jak zabezpieczyć nas, państwa członkowskie Unii Europejskiej przed takimi zjawiskami właśnie jak Cambridge Analytica czy Dominion” (KCINT, 2020f, s. 12). Do grupy nieprzyjaznych podmiotów kontrolujących wytwory technologiczne można więc w przypadku dyskursu prawicowego dołączyć również wrogów na arenie międzynarodowej, takich jak Rosja, stojąca za skandalem Cambridge Analytica. Tylko Prawica odwoływała się w swoich wypowiedziach do konieczności budowy regionalnego porozumienia w sprawie rozwoju technologicznego w oparciu o państwa Europy Środkowo-Wschodniej, która (w słowach P. Jakiego): „dysponuje mniejszymi zasobami niż firmy cyfrowe Europy Zachodniej” (KCINT, 2020f, s. 10).

²¹ Co nie dziwi biorąc pod uwagę, że to właśnie jej przedstawiciele muszą na co dzień prowadzić negocjacje z instytucjami europejskimi wypracowując konkretne rozwiązania.

Ochronę przed siłami mniej lub bardziej przeciwnymi polskim interesom w sferze cyfrowej ma gwarantować często przywoływana przez Prawicę suwerenność technologiczna. W kontekście firm pochodzących z Europy Zachodniej wątek ten pojawia się w debacie na temat technologii 5G. Pokazuje to wypowiedź D. Piontkowskiego (Sekretarz Stanu w MEiN, PiS): „Przypomnę jednak, że firmy telekomunikacyjne nie są w rękach polskiego rządu. Większość z nich jest firmami zagranicznymi i to też idzie ... przede wszystkim komercyjnie, co też mocno utrudnia uzupełnienie tych białych plam” (KCINT, 2020g, s. 19). Co interesujące, wątek ten pojawia się również w kontekście firm amerykańskich, co narusza tradycyjny obraz pro-atlantycznej polskiej Prawicy, reprezentowany przez jej przedstawicieli w Komisji. W słowach D. Stefaniuka (PiS): „nasze dzieci są zagrożone. YouTube poprzez swoje algorytmy wrzuca im różnego rodzaju treści. Jak my, jako polski parlament, jesteśmy w stanie nad tym zapanować, gdy serwery są w Stanach Zjednoczonych i są nieobjęte naszym prawem?” (KCINT, 2020a, s. 5). Wypowiedź ta pokazuje również, że w określonych warunkach technologia jest również włączana w szersze debaty dotyczące moralności²². Warto w tym miejscu dodać, że choć technologia sama w sobie nie jest bytem możliwym do jednoznacznej kategoryzacji moralnej, to pełni jednak rolę medium przekazującego konkretne treści. Łatwo może z tego powodu zostać przez Prawicę włączona w zakres narzędzi pozostających w ręku lewicowo-liberalnego establishmentu dążącego do zmiany tradycyjnego porządku społecznego i moralnego²³.

Podjęcie do równego dostępu do technologii jest zasadniczo rozumiane podobnie, jak w dyskursie lewicowym, promując szeroki udział spółek i podmiotów państwowych. Prawica korzysta przy tym z tradycyjnego dla siebie katalogu *nadrzędnych znaczących* odwołujących się do solidarności. Przedstawiciele Prawicy przewidują przy tym dla podmiotów państwowych nawet większą rolę, o czym świadczy m.in. wypowiedź posła R. Gontarza (PiS): „Jeśli rzeczywiście chcemy kreować trendy i nie zaspakajać tylko polskiego rynku, ale iść poza granicę, uważam, że ważna jest odpowiednia promocja. Czy jest jakiś plan, żeby Ministerstwo Cyfryzacji albo spółki skarbu państwa tworzyły aplikacje, które mogłyby mieć potencjał komercyjny” (KCINT, 2020b, s. 23). Również strona

²² Przykładem może być przyjęty przez rząd projekt zobowiązujący operatorów internetowych do zapewnienia bezpłatnej możliwości ograniczenia dostępu do pornografii (TVN 24, 2023)

²³ Należy przy tym jasno zaznaczyć, że jest to raczej spekulacja oparta na szerszym sposobie postrzegania technologii przez Prawicę, jako że poza przytoczoną wyżej wypowiedzią posła Stefaniuka, kwestia moralności nie była debatowana w ramach Komisji.

rządowa wydaje się silnie stawiać na podobne rozwiązania. Wskazywał na to były sekretarz stanu w KPRM M. Zagórski: „W Polsce mamy tak ukształtowany rynek, że jest bardzo duży potencjał spółek skarbu państwa, w związku z tym ich uruchomienie powoduje później reakcję pozostałych podmiotów – i na to liczymy” (KCINT 2020b, s. 23)²⁴. Dyskurs pravicowy definiuje więc państwo nie tylko jako stałego regulatora istotnego dla odpowiedniej dystrybucji dóbr w zgodzie z kryterium równości i sprawiedliwości, ale wręcz domyślnego aktora życia gospodarczego, który w warunkach gospodarki cyfrowej musi rozszerzyć swoje pole działania.

WNIOSKI Z ANALIZY

Porównanie analizowanych wyżej dyskursów należy rozpocząć od samego pojęcia “technologii”. Główna oś podziału dotyczyła kwestii kontroli nad technologią, kontroli, która jest ściśle związana z postrzeganiem społeczeństwa jako bytu posiadającego tożsame lub wewnętrznie sprzeczne interesy wobec procesu technologicznego (zob. Winner, 2001). Odwołując się do klasycznej debaty konstruktywistów i deterministów technologicznych (zob. Sajduk, 2020), można stwierdzić, że w każdym z analizowanych dyskursów przyjmuje się, że zarówno technologia jest warunkowana przez swoje otoczenie społeczne – w zgodzie ze stanowiskiem konstruktywistycznym (zob. Brey, 2009; Pinch i Bijker, 2012), jak i – co twierdzą determiniści – sama je kształtuje (Bimber, 1994). Jest to zbieżne z wnioskami wyprowadzonymi na gruncie akademickim przez autorów takich jak m.in. T. Hughes (1994) i R. Heilbroner (1967). Jednakże nie oznacza to, że wszystkie strony zgadzają się co do stopnia autonomii technologii oraz charakteru wpływu, jaki wywiera na nią człowiek. Centrum postrzega więc proces technologiczny jako fenomen oddziałujący na całe społeczeństwo, w porównywalnym stopniu dotykający wszystkie jednostki. Lewica analizuje relację technologia-społeczeństwo z punktu widzenia klas społecznych, natomiast Prawica z punktu widzenia interesów narodowych i tożsamościowych.

²⁴ Na marginesie warto wspomnieć, że właśnie struktura polskiego rynku w dużej mierze może tłumaczyć konsensus wszystkich sił politycznych dotyczący roli państwa w gospodarce. W momencie, w którym spółki państwowe są jedynymi podmiotami dysponującymi pokaznym kapitałem i możliwościami inwestycyjnymi, przyjęcie takiego stanowiska wydaje się jedynym możliwym wyjściem.

Dla Centrum technologia jest więc odzwierciedleniem społeczeństwa jako takiego. W jego ramach istnieją naturalne nierówności i inne problemy społeczne, które państwo powinno ograniczać, domyślnie zdając się jednak na mechanizmy rynku i konkurencji. Centrum zdecydowanie stara się więc depolitycyzować technologię, sytuując ją pomiędzy sferą rządową i publiczną (Hay, 2007, s. 144–147), w której decyzje dotyczące regulacji ponoszone są nie tylko przez podmioty rządowe, ale też prywatne. Najpewniej z tego właśnie powodu Centrum w żadnej z prowadzonych w Komisji dyskusji nie odniosło się do postulatu suwerenności technologicznej, tak istotnego dla Lewicy i Prawicy. Założenie o braku kontroli konkretnej grupy nad daną technologią powoduje, że jej kraj pochodzenia, przenoszone wartości czy interesy, nie stanowią elementu istotnego w procesie interpretowania jej roli. Odmiennie Lewica i Prawica, które jasno wskazują podmioty, wykorzystujące konkretne rozwiązania do swoich partykularnych celów.

Centrum starało się więc rozszerzyć pole konsensu na jak największą liczbę podmiotów prywatnych. Lewicy i Prawicy trudno było podzielać tak silną wizję współpracy z podmiotami świata polityczno-technologicznego, co wynika ze sposobu definiowania technologii. Jest ona w tych dyskursach raczej medium przenoszącym konkretne – często wrogie – zjawiska. Dla Lewicy związane są one z negatywnie postrzeganym nowoczesnym wcieleniem kapitalizmu, dla Prawicy z wartościami zaburzającymi konserwatywną wizją świata. Z tego powodu dla Centrum problemem jest bliżej nieokreślony „algorytm Ubera”, dla Lewicy sam „Uber”²⁵.

Kwestie równości oraz roli państwa w gospodarce dostarczają jasnych przykładów relacji występujących pomiędzy *nadrzędnymi znaczącymi* danego dyskursu (wyznanymi przez niego wartościami) a sposobem rozumienia konkretnych pojęć oraz postulatami politycznymi. Lewica koncentruje się wokół tradycyjnych dla tożsamości lewicowej *punktów węzłowych*, porządkujących jej dyskurs (praca i własność publiczna), analizowanych przy zastosowaniu *nadrzędnych znaczących*: kryteriów równości i sprawiedliwości. Dyskurs prawicowy odnosi się do podobnych *nadrzędnych znaczących*, uzupełnianych o pojęcie

²⁵ Centrum nie powinno być przy tym postrzegane jako środowisko promujące „twardy determinizm” (Heilbroner, 1994). Przedstawicielom Centrum daleko jest do postrzegania technologii jako jedynej siły warunkującej postęp, lub do typowego dla determinizmu technologicznego bezwzględniego optymizmu dla procesów technologicznych.

troski o interes narodowy i jego obronę przed siłami zewnętrznymi, które są analizowane nie tylko z poziomu ekonomicznego (jak w dyskursie Lewicy), ale również narodowego. Antagonizuje to oba te dyskursy z Centrum, które czerpie z idei liberalizmu historycznie podchodzącego do równości w sposób sceptyczny, powodujący naturalne napięcia z ideą wolności. W postawie Centrum wyraźnie widać nacisk kładziony na równość szans (w kontekście technologii chodzi o równość dostępu do nich).

Podobny proces można dostrzec, analizując stosunek poszczególnych dyskursów wobec ogólnej roli państwa w gospodarce. Ponownie unaocznia się w nim konflikt pomiędzy Lewicą i Centrum. Pierwsza domaga się równego udziału państwa w zyskach z inwestycji prowadzonych z jego udziałem. Centrum natomiast ograniczenia się do zagwarantowania przez państwo równego dostępu do technologii na poziomie infrastrukturalnym, a następnie uruchomienia procesów rynkowych.

Oba dyskursy odwołują się do odmiennie rozumianego kryterium sprawiedliwości, które stanowi istotną *nadrzędną znaczącą* dla wszystkich badanych środowisk. Z tego powodu, w kontekście równego dostępu do technologii, Lewicy bliżej jest do Prawicy, która postrzega sprawiedliwość społeczną przez pryzmat równości i solidarności. Centrum natomiast postuluje odmienne rozwiązania dotyczące sektora technologicznego, co wynika z faktu, iż strukturyzuje swój dyskurs wokół pojęcia sprawiedliwości, którą pojmuje jako pośredniczoną przez rynek słuszną dystrybucję zysków według poniesionych kosztów.

Nie powinno w tym kontekście dziwić, że to przedstawiciele Centrum artykułują hasła współregulacji technologii przez państwo i podmioty prywatne, przedstawiciele Lewicy żądają opodatkowania gigantów technologicznych, a Prawicy (przy aprobacie ze strony Lewicy) budowy rodzimych rozwiązań technologicznych, niezależnych od zagranicy. Potwierdza to istnienie powiązania pomiędzy *nadrzędnymi znaczącymi* danego dyskursu, warunkującymi sposób rozumienia poszczególnych pojęć, a treścią konkretnych postulatów politycznych.

Ostatni *punkt węzłowy* dyskursu prowadzonego w ramach Komisji – stosunek do roli podmiotów gospodarczych kontrolowanych przez państwo – w dużej mierze skupia w sobie kwestie opisane wyżej. Wszystkie dyskursy kreują sposób rozumienia państwa jako aktywnego gracza zarówno w kwestii regulacji, jak i gospodarki. Różnice dotyczą celu tych interwencji oraz ich skali. Prawica jest najbliższej uznania podmiotów gospodarczych kontrolowanych przez państwo za domyślnych, czy wręcz dominujących aktorów życia gospodarczego. Wynika to zarówno z pobudek pragmatycznych związanych z kształtem rynku w Polsce,

na którym dominują podmioty państwowe, oraz z widocznej niechęci wobec zagranicznych firm europejskich i amerykańskich²⁶. Centrum i Lewica stawiają przed podmiotami publicznymi zadanie wyrównywania szans, jednak istnieją między nimi istotne różnice. Centrum domaga się jednorazowych, konkretnych interwencji, a następnie wznowienia procesów rynkowych już bez udziału państwa, Lewica natomiast stałego włączenia podmiotów państwowych w sektory gospodarcze szczególnie istotne dla dobra publicznego.

Relacja łącząca nowoczesne technologie z funkcjonowaniem społeczeństw jest bezsprzeczna, ma ona również wymiar polityczny, czego przejawy można zaobserwować w dyskursach przedstawicielek i przedstawicieli partii politycznych. Wykorzystanie do rekonstrukcji dyskursów obecnych w stenogramach posiedzeń KCINT niesie ze sobą ograniczenia, jednak pozwala na poznanie koncepcji artykułowanych w miejscu istotnym, choć nie jedynym, dla politycznego opisu roli technologii. Z tego powodu autorzy nie postulują rozciągania sformułowanych powyżej wniosków na ogólne dyskursy polityczne – do tego niezbędne są dalsze badania uwzględniające inne sytuacje komunikacyjne, w których stosunek do technologii jest artykułowany (np. w programach partyjnych, wystąpieniach na forum parlamentu oraz w sferze medialnej). Co z powodzeniem może stać się przedmiotem innych pogłębionych prac badawczych.

BIBLIOGRAFIA:

- Bimber, B. (1994). *Three Faces of Technological Determinism*. W: M.R. Smith, L. Marx (red.). *Does technology drive history? The dilemma of technological determinism*. Cambridge: Mass: MIT Press.
- Bobbio, N. (1996). *Left and right: the significance of a political distinction*. Chicago: University of Chicago Press.
- Brey, P. (2009). *Philosophy of Technology Meets Social Constructivism: A Shopper's Guide*. W: D.M. Kaplan (red.). *Readings in the philosophy of technology*. Lanham: Rowman & Littlefield Publishers.
- Brzezińska, M.M., Burgoński, P. i Gierycz, M. (2018). *Analiza dyskursu politycznego: teoria, zastosowanie, granice naukowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Hay, C. (2007). *Why we hate politics*. Cambridge. Malden, MA: Polity Press.
- Heilbroner, R. (1994). *Technological Determinism Revisited*. W: M.R. Smith i L. Marx (red.). *Does technology drive history? The dilemma of technological determinism*. Cambridge. Mass: MIT Press.

²⁶ Pierwszy z powodów pozostaje bardziej istotny dla strony rządowej, drugi dla regularnych posłów zasiadających w Komisji.

- Heilbroner, R.L. (1967). Do Machines Make History?, *Technology and Culture*, 8(3), 335–345. DOI: <https://doi.org/10.2307/3101719>.
- Hughes, T. (1994). Technological Momentum, in M.R. Smith i L. Marx (red.). *Does technology drive history? The dilemma of technological determinism*. Cambridge, Mass: MIT Press.
- Jørgensen, M. i Phillips, L. (2002). *Discourse analysis as theory and method*. London. Thousand Oaks. Calif: Sage Publications.
- KCINT (2019). Posiedzenie nr 2, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#2>.
- KCINT (2020a). Posiedzenie nr 3, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#3>.
- KCINT (2020b). Posiedzenie nr 5, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#5>.
- KCINT (2020c). Posiedzenie nr 7, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#7>.
- KCINT (2020d). Posiedzenie nr 14, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#14>.
- KCINT (2020e). Posiedzenie nr 17, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#17>.
- KCINT (2020f). Posiedzenie nr 20, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#20>.
- KCINT (2020g). Posiedzenie nr 25, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#25>.
- KCINT (2020h). Posiedzenie nr 29, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#29>.
- KCINT (2020i). Posiedzenie nr 33, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#33>.
- KCINT (2021a). Posiedzenie nr 29, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#29>.
- KCINT (2021b). Posiedzenie nr 33, Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT#33>.
- Laclau, E. i Mouffe, Ch. (2001). *Hegemony and socialist strategy: towards a radical democratic politics*. Londyn; Nowy Jork: Verso.
- Latour, B. (2007). *Reassembling the social: an introduction to Actor-Network-Theory*. Oxford: Oxford Univ. Press.
- Lipset, S.M. i Rokkan, S. (red.). (1967) *Party Systems and Voter Alignments: Cross-National Perspectives*. Nowy Jork: The Free Press.
- Müller, M. (2011). Doing Discourse Analysis in Critical Geopolitics, *L'Espace Politique*. Preprint, 12(3). DOI: <https://doi.org/10.4000/espacepolitique.1743>.
- Obacz, P. (2018). *Podział 'Polska solidarna, Polska liberalna' w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*. Kraków: Wydawnictwo Libron.

- Pierzchalski F. (2013). *Metoda abdukcji oraz jej zastosowanie na gruncie nauki o polityce*. W: P. Ścigaj (red.). *Podejścia Badawcze i Metody w Nauce o Polityce*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 446–461.
- Pinch, T. i Bijker, W.E. (2012). *The Social Construction of Facts and Artifacts: Or How the Sociology of Science and the Sociology of Technology Might Benefit Each Other*. W: W.E. Bijker, T.P. Hughes, T. Pinch (red.). *The social construction of technological systems: new directions in the sociology and history of technology*. Cambridge, Mass: MIT Press.
- Sajduk, B. (2020). *Konceptualizacja wpływu czynnika technologicznego na międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa: determinizm technologiczny i proliferacja technologii*. W: P. Bajor (red.). *Bezpieczeństwo międzynarodowe: aspekty metodologiczne i systemowe*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s87–104.
- Sejm RP (1992). Załącznik do uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r.
- Sejm RP (bez daty). *Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (CNT) – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej*. Pobrane z: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJAST&NrKadencji=9&KodKom=CNT>.
- TVN24 (2023). *Ograniczenie dostępu do pornografii. Rząd przyjął projekt ustawy, TVN24 Biznes*. Pobrane z: <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/blokowanie-dostepu-do-pornografii-dla-dzieci-rzad-przyjal-projekt-ustawy-6996359>.
- Wiesner, C., Haapala, T. i Palonen, K. (2017). *Debates, rhetoric and political action: practices of textual interpretation and analysis*. London. United Kingdom: Palgrave Macmillan.
- Winner, L. (2001). *Autonomous technology: technics-out-of-control as a theme in political thought*. Cambridge, Mass.: MIT Pr.
- Zuboff, S. (2019). *The age of surveillance capitalism: the fight for a human future at the new frontier of power*. First edition. Nowy Jork: PublicAffairs.
- Zygmuntowski, J.J. (2020). *Kapitalizm sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Rozruch.